

Prasa duńska o wizycie premiera Kraga

Srodowa prasa kopenhaska bardzo szeroko informuje o przybyciu do Warszawy duńskiej delegacji z premierem Kragiem na czele. Sprawozdania są bogato ilustrowane zdjęciami z ceremonii powitania na lotnisku Okęcie. Większość dzienników podkreśla bardzo serdeczną atmosferę, jaką panowała w chwili powitania oraz uroczystą formę przyjęcia zgotowanego duńskim gościom.

Niezależny „Kristeligt Dagblad” stwierdza, że wizyta szefa duńskiego rządu w Polsce przebiega pod znakiem odprężenia zarysowującego się w Europie. „Zarówno Dania, jak i Polska — pisze dziennik — od dłuższego już czasu zmierzają ku temu, by stworzyć klimat polityczny, umożliwiający zwołanie konferencji na temat bezpieczeństwa w Europie”.

PAP

Milovan Đilas zwolniony z więzienia

Jak donosi agencja Tanjug, 31 grudnia 1966 r. zwolniony został z więzienia Milovan Đilas. Prezydent J. Tito podpisał zarządzenie zwalnające M. Đilasa od dalszego odbywania kary, na jaką został skazany przez sąd belgradski w maju 1962 r. (PAP)

„Bank tkanek”

Większe możliwości medycyny

Jedną z nagród — 1966 przyznanych przez Państwową Radę do spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej przypadła grupie warszawskich lekarzy i fizyków za opracowanie metody sterylizacji przeszczepów kostnych promieniami Gamma w reaktorze atomowym. Tak przygotowane przeszczepy mogą być przechowywane w normalnej, pokojowej temperaturze nawet przez kilka lat, nie tracąc swych właściwości biologicznych.

Dzięki opracowaniu tej metody możliwe było zorganizowanie pierwszego w Polsce centralnego banku „tkanek” przy Akademii Medycznej w Warszawie. „Bank” rozporządza zakonserwowanymi fragmentami tkanki kostnej, ścięgien, powięzi, chrząstek. Z „produkcji” ośrodka warszawskiego korzystają liczne szpitale stosując zakonserwowane fragmenty tkanki kostnej do przeszczepów. W r. ub. przeprowadzono w Polsce blisko 2,5 tys. tego rodzaju zabiegów. Zapotrzebowanie lecznictwa w tej dziedzinie zaspokajane jest za ledwie w 30 proc. Spodziewa się w tym roku import aparatury do litfizacji pozwoli na znaczne zwiększenie „produk-

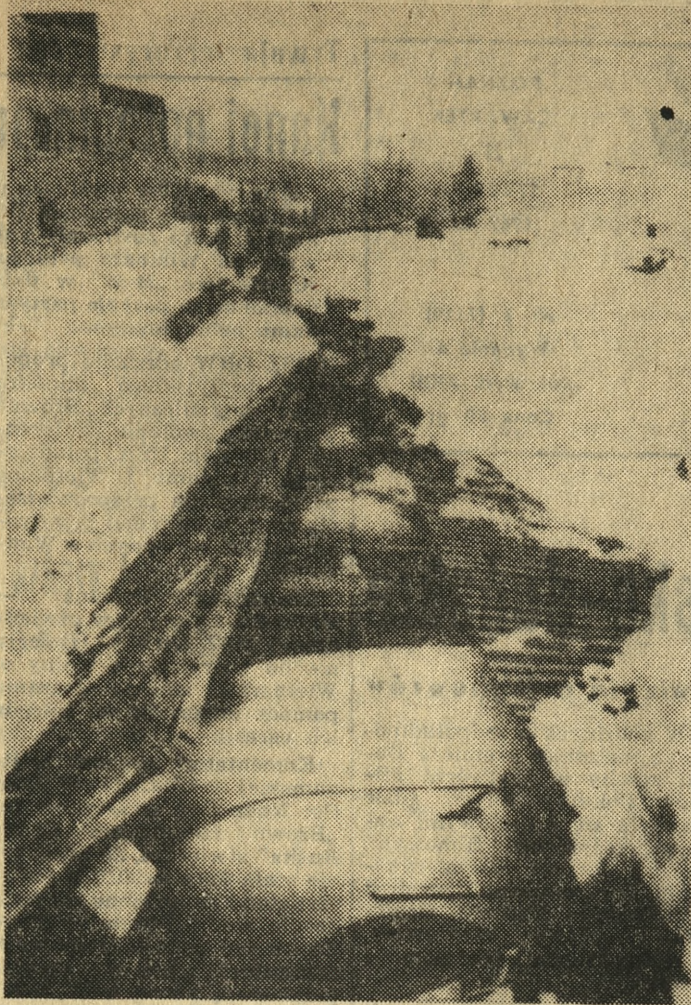
cji” preparatów tkankowych. Zakonserwowane tkanki znajdują duże zastosowanie zwłaszcza w ortopedii, do uzupełniania ubytków kostnych (spowodowanych np. wyniszczeniem choroby), przy różnego rodzaju uszkodzeniach kostnych itp. Przeszczepiona tkanka, dzięki zachowaniu pełnych właściwości biologicznych, szybko asymiluje się w organizmie, włączając się do procesów biologicznych i zastępując fragment tkanki kostnej.

System różnego rodzaju „banków” medycznych, z których można czerpać „części zamienne” dla człowieka, staje się metodą dającą coraz większe możliwości medycynie współczesnej. Rolą taką spełniać będą organizowane obecnie przy Instytucie Kardiologii AM w Warszawie — „bank stymulatorów” — tranzystorowych aparatów do pobudzania pracy serca, oraz „bank” sztucznych zastawek serca. Korzystać z nich będą wszystkie kliniki medyczne w kraju. (PAP)

W normalnych warunkach nie byłoby w tym nic podejrzanego — rak, jak wiadomo, atakuje ludzi w różnym wieku i z reguły prawie kończy się śmiercią chorego. Jednakże wiadomość o nagłym zgonie 55-letniego mordercy domniemanego zabójcy prezydenta Kennedy’ego przysięła została na całym świecie z głęboką nieufnością: zbyt wiele w tej sprawie niedomówień i „zbiegów okoliczności”...

Oficjalna wersja, podana do wierzzenia narodowi amerykańskiemu i światowej opinii publicznej, zawarta w wielotomowym raporcie komisji Warren’a i powtarzana przez znaczną część „prawomysłnej” prasy w USA, jest niesłychanie prosta: zamach na Kennedy’ego był dziełem jednego, niezrównoważonego osobnika, który z kolei zastrzelony został przez oburzonego tą zbrodnią Jacka Ruby’ego. Lojalność nakazuje przyznać, że ogromna ilość dziennikarzy i detektywów-amatorów, którzy kwestionowali tę tezę, nie zdołała do tej pory przedstawić absolutnie przekonujących dowodów, że morderstwo prezydenta było wynikiem zorganizowanej zbrodni, nie ulega wątpliwości, że zarówno policja w Teksasie jak i władze federalne już po zamachu uczyniły wszystko co w ich mocy, by utrudnić — jeśli nie wręcz uniemożliwić — ustalenie prawdy materialnej. Po co by to czyniły, gdyby Lee Oswald był rzeczywiście jedynym zabójcą? Domniemanie, że za kulami mor do kryją się złowrogi, dotąd nie ujawnione sily, z każdym miesią-

Zima w Szwecji



Szwecję nawiedziły niezwykle, obfite śniegi. Opadom towarzyszyły silne wiatry. W wyniku tej klęski 20 tys. rodzin odciętych zostało od dopływu prądu, wiatr porwał dachy z domów i uszkodził linie telefoniczne. Na zdjęciu: uszkodzony garaż w miejscowości Ornsköldsvik zavalony dach zniszczył 20 samochodów. CAF — Telefoto

Obywatele NRF w wywiadzie Czombego!

Według relacji korespondenta AFP w Kinszasie, rzecznik rządu kongijskiego oświadczył, że jeśli b. trust „Union Miniere” zamierza zorganizować międzynarodowy bojkot kongijskiej miedzi, będzie mógł liczyć tylko na kraje należące do NATO. „Rząd kongijski będzie się mógł wówczas przekonać, kto jest przyjacielem a kto wrogiem Konga”.

Tymczasem kongijska służba bezpieczeństwa aresztowała czterech obywateli zachodniomocnych. Zostali oni aresztowani pod zarzutem szpiegostwa. Pierwsze przesłuchanie ujawniło, że pracowali dla Czombego. (PAP)

Zmarł Henryk Gotlib

31 grudnia 1966 r. zmarł w Londynie, w wieku 76 lat, jeden z największych malarzy polskich, żyjących poza krajem, a równocześnie jeden z najwybitniejszych współczesnych malarzy brytyjskich, Henryk Gotlib. (PAP)

Po śmierci Jacka Ruby’ego

Świadek (na zawsze) milczący

cem staje się bardziej przekonujące — właśnie dlatego, że bez skrępowań tuszuje się fakty.

Nie będziemy wracać do rzeczy powszechnie znanych — do sprzeczności w wynikach sekcji zwłok, do „ekspertyz” balistycznej karabinu zamachowca itp. Ale człowiek nieuprzedzony nie może przejść obojętnie obok całej serii tajemniczych zgonów ludzi mniej lub bardziej bezpośrednio związanych czy to z samym zamachem, czy też z osobą domniemanego zabójcy, Lee Oswalda. Zbieg okoliczności? Przy maksimum dobrej woli można byłoby przyjąć taką hipotezę, gdyby chodziło o kilka osób. W chwili gdy liczba ofiar sięgała już kilkunastu (tak) nawet najbardziej naiwni zaczynają odczuwać wątpliwości...

Nagła śmierć Jacka Ruby’ego jest ostatnim ogniwem tego łańcucha więcej niż podejrzanym „przypadków”. Ilość pytań, jaka się w związku z tym nasuwa jest wręcz nieskończona, dlaczego chorego na „grypę” przenosi się z więzienia do szpitala? Kto i kiedy postawił diagnozę raka płuc? Dlaczego do umierającego nie dopuszczono żadnego niezależnego świadka (z wyjątkiem brata mordercy, zainteresowanego w zatuszowaniu sprawy)? Kto przeprowadził sekcję zwłok? A sam proces Ruby’ego... Tu

Kryzys Ogólnochińskiej Federacji Związków Zawodowych

Oświadczenie Louis Saillanta

Wydział prasowy SFZZ rozpowszechnił następujące oświadczenie sekretarza generalnego Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillanta:

Na podstawie informacji, które nadchodzą z różnych krajów Europy, wydaje się, że po-

„Szczyt” państw Wspólnego Rynku

Rzecznik rządu francuskiego, sekretarz stanu do spraw informacji: Yvon Bourges, potwierdził oficjalnie, że Paryż ustosunkował się pozytywnie do sugestii włoskiego ministra spraw zagranicznych Fanfaniego w sprawie zwołania „szczytu” państw Wspólnego Rynku w Rzymie. Jeśli dojdzie do tej konferencji, wówczas gen. de Gaulle stanie na czele delegacji francuskiej — powiedział Yvon Bourges — relacjonując dziennikarzom przebieg posiedzenia rządu francuskiego. (PAP)

Pogrzeb M. Wąrowskiego

W środę 4 bm. na cmentarzu komunalnym (d. wojskowy) w Warszawie odbył się pogrzeb Mieczysława Wąrowskiego, długoletniego działacza ruchu robotniczego, zastępcy członka KC PZPR, wiceprzewodniczącego ZG TPP-R.

W godzinach przedpołudniowych trumna ze zwłokami zmarłego wystawiona była w siedzibie Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy ul. Kredytowej w Warszawie.

Kolejną zmianą są warty honorowe przy trumnie. Na krótko przed godziną 12 wartę obejmują delegacja KC PZPR z przewodniczącym CKKP Romanem Nowakiem.

Następuje moment przeniesienia trumny na samochód-katafalk.

Załobny orszak rusza w stronę cmentarza na Powązkach.

Padają słowa wojskowej komendy, chylą się sztandary. Kompania honorowa Wojska Polskiego żegna zmarłego trzykrotną salwą honorową.

Trębacz grają sygnał Wojska Polskiego. Trumna opuszczona zostaje do grobu. (PAP)

Odnalezienie skradzionych obrazów

8 obrazów wartości 2,5 mln funtów szterlingów — m. in. trzy obrazy Rembrandta i 3 Rubensa — skradzionych w ubiegłą sobotę z galerii sztuki Dulwich w Londynie zostało odnalezionych. Niektóre z nich są lekko uszkodzone. Jak dotąd nie aresztowano nikogo w związku z kradzieżą. Policja nie ujawniła w ogóle żadnych bliższych szczegółów w tej sprawie, jak np. informacji, które musiały naprowadzić Scotland Yard na trop przestępstwa.

szczególne grupy, istniejące w Chińskiej Republice Ludowej, podjęły nielegalne i drakońskie kroki przeciwko Ogólnochińskiej Federacji Związków Zawodowych należące do SFZZ. Ten niepewny i niepokojący stan rzeczy całkowicie uzasadnia stanowisko XVI sesji Rady Generalnej SFZZ w sprawie sytuacji, jaka powstała w łonie chińskich związków zawodowych. Bez żadnej intencji mieszania się w wewnętrzne sprawy Ogólnochińskiej Federacji Związków Zawodowych można mówić, że przeżywa ona obecnie poważny kryzys.

Od grudnia 1957 roku federacja ta nie odbyła wymaganego statutu krajowego kongresu związków zawodowych. Uzasadnia to uwagi i usprawiedliwia obawy, które wyraził już w czasie VI Kongresu SFZZ.

Te niedomagania w demokratycznym działaniu Ogólnochińskiej Federacji Związków Zawodowych mogą jedynie sprzyjać stwarzaniu warunków dla poważnych niebezpieczeństw, które jej dziś zagrażają. (PAP)

„Frankfurter Rundschau” obciąża Reinefartha

Dziennik „Frankfurter Rundschau” zamieścił w środę obszerny materiał poświęcony sprawie kata Warszawy, byłego generała SS, Heinza Reinefartha. Gazeta przypomina, iż prokuratura we Flensburgu, po niemalże 10-letnich dochodzeniach wystąpiła z wnioskiem o umorzenie śledztwa przeciwko Reinefarthowi z uwagi na „brak dowodów” jego winy. O wniosku tym zdecydować ma ostatecznie w najbliższym czasie izba karna sądu krajowego we Flensburgu.

„Frankfurter Rundschau” przypomina karierę polityczną Reinefartha w NRF, oraz cytuje fragment stenograficznego zapisu rozmowy telefonicznej przeprowadzonej 5 sierpnia 1944 roku przez Reinefartha z dowódcą IX armii hitlerowskiej, generałem von Vormannem.

Rozmowa miała następujący przebieg:

Dowódca: „sytuacja?”
Reinefarth: „powoli, co mam zrobić z cywilami? posiadam mniej amunicji niż więźniów”.

Dowódca: „proponuję: ogłosić, że z Warszawy wszystko należy ewakuować. Warszawa zostaje zniszczona. Obergruppenführer von dem Bach-Zelewski ma przeciwie polecenie”.

Reinefarth: „tak”.

Dowódca: „Fuehrer powiedział mi, że potrzeba mu jeszcze miliona ludzi”.

Reinefarth: „własne straty: 6 zabitych, 12 lekko rannych”.

Dowódca: „a wróg?”

Warrena, nie zgadzają się między sobą i bardzo często gubią się w sprzecznościach: jest to jeszcze jeden dowód na to, jak trudno dojść prawdy w obliczu zmyślenia, popieranego przez najwyższe czynniki w państwie. Nie przypadkowo więc nowe wydawnictwa, poświęcone okolicznościom zamordowania prez. Kennedy’ego, mniej uwagi poświęcają obecnie stronie — jeśli tak można powiedzieć — detektywistycznej, która być może nigdy nie zostanie wyjaśniona do końca, a koncentrują się raczej na politycznym podtekście, na opisie atmosfery w której mogło dojść do zamachu. Taki charakter nosi przede wszystkim oczekiwana z ogromnym zainteresowaniem — i już dziś, przed publikacją, budząca ogromne kontrowersje — książka Manchastera, oparta na wielogodzinnych, szczerzych rozmowach z wdową i braćmi zamordowanego prezydenta. Jej konkluzje zdają się wyraźnie godzić w prezydenta Johnsona i jego najbliższe otoczenie, które Kennedy’ego nigdy szczególnie sympatią nie darzyło...

Nie wykluczone, że prędzej czy później, w obliczu narastającej presji opinii publicznej, Johnson (lub jego następca) będzie zmuszony na nowo otworzyć dochodzenie, nie zakończone oficjalnym raportem Warren’a. Nie wiadomo jakie da ono wyniki. Ale jedno jest pewne: o jeszcze jednego świadka będzie mniej. Jack Ruby zamilkł na zawsze. W czym interesie?

TADEUSZ SZAFAR

Co dalej młody rolniku?

Nowe inicjatywy ZMW

Z nowymi inicjatywami wkracza w Nowy Rok wojewódzka organizacja Związku Młodzieży Wiejskiej. Na ich czoło wysuwa się praca nad dalszym podnoszeniem teorii i praktyki rolniczej przez dziesiątki tysięcy absolwentów szkół przysposobienia rolniczego, zespołów PR i innych, którzy bądź to gospodarują wraz z rodzicami, bądź też stali się samodzielnymi właścicielami warsztatów rolnych. Chodzi o to, aby młodzież wiejska, która zasmakowała już w zdobywaniu wiedzy, nadal podnosiła swój poziom ogólny i zawodowy, wprowadzała do codziennej praktyki zdobyte wiadomości, by stała się prawdziwym nośnikiem postępu w swoich środowiskach.

Problem ten był głównym tematem wczorajszego spotkania aktywu klubów młodego rolnika, których działa w Wielkopolsce 150. Dziś natomiast stanie się przedmiotem dyskusji plenarnej posiedzenia ZW ZMW. (fb)

Luns odwiedzi Rumunię

Holenderski minister spraw zagranicznych J. Luns złoży w dniach 11 do 16 stycznia wizytę oficjalną w Rumunii na zaproszenie rządu tego kraju. PAP

Zginął Donald Campbell

Donald Campbell, rekordzista świata w zakresie szybkości łodzi motorowych, zginął w dniu 4 stycznia na jeziorze Coniston w północno-zachodniej Anglii, podczas próby pobicia własnego rekordu szybkości. Jego łódź „Bluebird” („Błękitny ptak”) z wmontowanym lotniczym silnikiem odrzutowym wyskoczyła nagle w powietrze na wysokość kilkunastu metrów i po trzykrotnym przeokazaniu pogrążyła się w fale jeziora. Według opowiadania jednego z naocznych świadków wypadku, przy zetknięciu łodzi z powierzchnią wody nastąpiła eksplozja. W momencie katastrofy „Bluebird” pędziła z szybkością około 480 km na godzinę. Ekipy nurków starają się obecnie odnaleźć ciało sportowca. Na powierzchni jeziora znaleziono tylko helm Campbella, maskę tlenową i obuwie.

Donald Campbell był Szkotem. Zginął w wieku 45 lat. W 1964 r. osiągnął szybkość 648,7 km/godz. na swym samochodzie noszącym taką samą nazwę „Bluebird” oraz szybkość 443 km/godz. na łodzi motorowej. (PAP)

Nacionalizacja „Egipskiej Spółki Żelaza i Stali”

Kairski półoficjalny dziennik „Al Ahrām” zamieścił w środę informację, że rząd ZRA postanowił całkowicie znacionalizować „Egipską Spółkę Żelaza i Stali”, której zakłady znajdują się na przedmieściu Kairu Halwan. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Na temat stosunków z Kubą

Kontrowersje brytyjsko-amerykańskie

Z powodu kontaktów handlowych W. Brytanii z Kubą doszło znów do zadrażeń w stosunkach Waszyngton — Londyn.

Rzecznik amerykańskiego departamentu stanu potępił w ubiegły wtorek zamiar zagwarantowania przez rząd brytyjski kredyty w wysokości 28 mln. dolarów na budowę fabryki nawozów azotowych na Kubie.

PAP

Pożar magazynu

Wczoraj u zbiegu ulic Dąbrowskiego i Lutyckiej zapalił się drewniany barak — magazyn przedsiębiorstwa budowlanego, które wykonuje prace dla Centrostatu. W baraku tym znajdowały się materiały łatwopalne m. in. wapno, farby itp. Dlatego też mieszkańcy okolic byli zastraszeni olbrzymią łuną która wytworzyła się nad tym terenem.

Jak nas poinformował dyżurny oficer Straży Pożarnej, w gaszeniu pożaru brało udział 7 sekcji. Barak niestety spłonął. Na szczęście ofiar w ludziach nie było. Jedynie niegroźnemu zacczerwieniu uległ żołnierz (nazwiska na razie nie ustalono), który spieszyl na ratunek. Przyczyny pożaru i wysokość strat bada specjalna komisja. (t)

Poznańskie
Stare
Miasto
w
zimie

Fot. —
K. Przychodźki



Sprawność szkoły w rękach przyjaciół

Oczywiście mowa tu o sprawności pojętej jak najbardziej wszechstronnie. Takiej, która zasięgiem swym obejmuje zarówno podstawową działalność szkoły — dydaktykę jak i inne, nie mniej ważne dziedziny jej życia, a więc przede wszystkim oddziaływanie wychowawcze na młodzież, wyposażenie w pomoce naukowe, wygląd zewnętrzny, oraz szeroki zakres zajęć pozalekcyjnych.

Cokolwiek powiedziałoby się o efektach działalności współczesnej szkoły — jeden fakt pozostaje bezsporny: że zakres jej oddziaływania na młodzież poszerzył się ogromnie. Obok lekcji — mamy półinternaty i półkolonie zimowe, obok lekcji wychowawczych — interesowanie się warunkami domowymi ucznia no i cały, szeroki

system tzw. kontaktu z życiem.

W tym wszystkim dzisiejsza szkoła nie jest na szczęście osamotniona. Pomaga jej bowiem coraz szerszy aktywny społeczny instytut i działacze, mających jakikolwiek związek z jej życiem. Dość przypomnieć organizacje młodzieżowe i społeczne, tzw. aktywność rodzicielską — no i cenną współpracę komitetów opiekuńczych. Te ostatnie nie są oczywiście żadną nowością. Ale z satysfakcją stwierdzić można, że o ile dawniej ich działalność ograniczała się głównie do niesienia pomocy materialnej (meble, drobne naprawy, środki transportu) — o tyle dzisiaj komitety uczestniczą również w procesie wychowawczym, jak i pośrednio w dydaktycznym. Ich członkowie, to często ludzie stojący zupełnie z dala od zagadnień pedagogiki. A przecież, to tak że wychowawcy.

Ostatnio odbyła się w Poznaniu ocena wyników dorocznej konkursu na najlepszy komitet opiekuńczy w Wielkopolsce (pisaaliśmy już krótko o jego wynikach). Warto zwrócić uwagę na kilka spraw niebagatelnych dla udziału w konkursie w jej poczynaniach.

Więc przede wszystkim: stały wzrost liczby uczestników konkursu, czyli takich komitetów, które mają się czym pochwalić. 555 uczestników Wielkopolski w tym 95 z Poznania; a z samego Wolsztyna aż 58 (Chodzież i Wągrowiec miały po 49, ale Gostyń tylko 2). Najlepiej zaprezentowali się w tej konkursowej akcji kolejarze i pracownicy przemysłu spożywczego, transportowego, włókienniczy i metalowy.

Drugi cenny do odnotowania moment — to poważne wzbogacenie form współpracy

komitetów opiekuńczych ze szkołą. Więcej już pomocy materialnej — to nie tylko na prawach mebli lub dachu czy wypożyczenia samochodu, potrzebnego na wycieczkę. Wyposażano całe gabinety lub pracownie w potrzebne pomoce naukowe. Zapraszano uczniów do własnych warsztatów, uczono ich — np. w gnieźnieńskiej PSS — posługiwania się skomplikowanymi, nowoczesnymi maszynami liczącymi. Komitety opiekuńcze zorganizowały w tym okresie (około 900 wycieczek na własny koszt (ogółem pomoc materialną „konkursowiczów” WKZZ przełożył na 6 milionów 666 tysięcy złotych).

Robiono jednak również coś znacznie cenniejszego — w sensie wychowawczym. Interesowano się warunkami domowymi ucznia. Komitet Kalkulacji Fabryki Pluszu i Aksumitu przeprowadzał np. systematyczne wizyty w domach uczniów tzw. zaniedbanych, organizował dla nich potrzebną pomoc. Wiele zakładów opiekuńczych ufundowało także stypendia dla uczniów najbardziej potrzebujących tej pomocy.

Bardzo pożyteczną formą opieki nad dziećmi było również organizowanie tzw. małych form czasowych we własnych świetlicach zakładowych. Nie tylko podczas wakacji letnich; również podczas ferii zimowych oraz niedzielnym przedpołudniem. Nie bez znaczenia było również urządzanie wieczorów dyskusyjnych dla rodziców, wykładów, pogadek — czyli utrzymywanie z nimi stałego kontaktu.

Wszystko to pomaga oczywiście ogromnie w likwidowaniu niebezpieczeństwa w skutkach rozbieżności wychowawczej szkoły, domu i środowiska. Tu rola sojuszników szkoły jest chyba niezastąpiona.

W. Ch.

NOTATNIK KULTURALNY

POZNAŃSKA WYSTAWA W SZCZECINIE

W Szczecinie w Galerii BWA czynna jest wystawa zbiorowa prac plastycznych poznańskich. Wystawa ta eksponowana była przed paroma tygodniami w Poznaniu również w galerii BWA.

KONKURS NA SZUKĘ LALKOWĄ

W styczniu ogłoszony zostanie regulamin II Konkursu dramatopisarskiego na sztukę lalkową dla dzieci. Konkurs ten finansuje Ministerstwo Kultury i Sztuki, Wydział Kultury Prezydium RN Poznania oraz Oddział Poznański Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Niezależnie od konkursu zorganizowana zostanie w Poznaniu konferencja dramaturgów współpracujących z teatrami dziecięcymi.

MATEJKO W SZAMOTULACH

Muzeum Ziemi Szamotulskiej zorganizowało w swej siedzibie w baszcie Halszki wystawę pn. „Historia w twórczości Jana Matejki”. Na wystawę tę składają się obrazy i rysunki, oraz drzeworyty oparte o pisma Matejki. Po otwarciu pokazu odbył się odczyt oraz koncert muzyki staropolskiej.

PRACE KULMA W KANADZIE

Daleko, bo aż w Montrealu w Kanadzie czynna była w listopadzie wystawa prac plastyka poznańskiego Ryszarda Kulma. Pokazał on tam, na wystawie organizowanej przez Polskie Linie Oceaniczne swoją najnowszą kolekcję biżuterii artystycznej.

PLIM — NOWY KABARET

W Poznaniu rodzi się nowy kabaret. Nazywać się on będzie „Plim”, a pierwszy jego program „Nie porozumienia”.

Kabaret opierać się będzie głównie na piśmiennictwie artystycznym. Grono wykonawców tworzą aktorzy Teatru Polskiego: S. Kwasiński, K. Nogajówna, H. Wróblewska, Z. Machalica, S. Pietraszewski, J. Nowosielski i Z. Zachariusz. „Estrada” zapowiada premierowy wieczór pod koniec stycznia. (ob)

ODCZYT W SPAM

W ramach cyklu imprez SPAM dyr. Henryk Ducmal wygłosił referat: „Zaburzenia fizyczne i nerwowe podczas pracy muzyka orkiestrowego”. Omówione tu zostały wyniki najnowszych badań Instytutu Psychologii im. Plancka (NRF). W Instytucie pilnie bada się procesy fizjologiczne, występujące w układzie nerwowym muzyka, mierzy częstotliwość jego tętna, arytmii oddechu. Podobne studia naukowe przyczyniają się do analitycznego poznania blasków ale i cieni trudnego zawodu muzyka, do właściwej oceny jego odpowiedzialnej pracy. (kn)

WYPADEK UCZNIA W SZKOLE

Halina N. — Córka moja, podczas lekcji gimnastyki w szkole złamała rękę. Czy dziecku należy się jakieś odszkodowanie?

RED. — Odszkodowanie przysługuje w takiej sytuacji, jeżeli uczennica była ubezpieczona. Zasadniczo wszystkie szkoły mają obowiązek ubezpieczać uczniów. W wypadku Pani należy więc złożyć kartę wypadków dziecka i przedstawić ją w PZU. Dokładny adres wskazuje sekretariat szkoły a specjalna komisja ustali przyczyny i ewentualne skutki tego wypadku. (2901)

KSIĄŻECZKA SPO I WKŁADY

J. Berg — Posiadam kilka móg ziem. Pracuję na nich wraz z moim siostrzeńcem. Przez kilka lat zaszczytnie otrzymałem trochę gotówki, które złożyłem do SPO. W razie mojej śmierci, kto otrzyma te pieniądze?

RED. — Jako właściciel książki ma Pani prawo złożyć oświadczenie na piśmie, kto będzie mógł po Jej śmierci podjąć oświadczenie do sumy 50 tysięcy zł i to: małżonek, dzieci, rodzice, dziadkowie, wnuki lub rodzeństwo. Podjęte w ten sposób sumy nie zalicza się na poczet udziału w spadku. (2906)

HODOWLA OWIEC

J. K. rolnik — Mam możliwość hodowania owiec. Proszę o wskazanie mi rasy najbardziej nadającej się na tereny nizinne oraz literatury na temat chowu owiec?

RED. — Na terenach nizinnych najlepiej hodować długowiejskie owce polskie. Długość ich wełny dochodzi do 15 cm. Jeżeli natomiast chce Pan założyć hodowlę na większą skalę, wtedy radzimy merynosy. Zaznaczamy, że owce te w małych grupach czują się źle i wydają ich wełny jest wtedy mało. Jako literaturę radzimy nabyć broszurę „Chów owiec” Stanisława i Pigłosiewicza. Cena książki 10 zł. (2741)

ŚLADY NA ŚNIEGU

Kilkadziesiąt domków wyrosłych tuż na skraju wysokopięnnego sosnowego boru, to jedna z wielu wiosek w województwie zielonogórskim, na pozór niczym nie różniących się od setek innych. Chyba tym jedynie, że niemal u jej stóp płynie szeroka wstęga Odry, a w dzień na głównej ulicy spotkać można często młodych mężczyzn w mundurach.

Wioska nadgraniczna... Jak że często dni i noce przebiegają tutaj odmiennie niż w innych wsiach, rytmem, są pełne napięcia i ofiarne trud żołnierzy z zielonymi otokami na czapkach.

Był właśnie późny wieczór. W oknach domostw dawno wygasły światła i przegladali się w nich kulisty księżyc. Tylko z jednego domu prostokątne okna rzucały na pobliskie drzewa jasne smugi. Ten dom to jedna ze strażnic Lubuskiej Brygady WOP. Służba na takiej placówce trwa 24 godziny. O każdej porze dnia i nocy, znanymi jedynie sobie ścieżkami idą wzdłuż granicy wopisł. Jak w piśmiennictwie: „... gdy ty śpisz, kraju strzeże ktoś tu, by cię nikt nie zbudził ze snu...”

„... By cię nikt nie zbudził...” Na kolejny patrol wyruszyło właśnie ze strażnicy dwóch żołnierzy z zielonymi otokami na czapkach. Ciepłe kurtki, na ramionach broń i rakietnica za pasem. Dla szeregowca Zbycha był to pierwszy prawdziwy patrol. Jego współtowarzysz to „stary wyga” wopowski. Szedł przodem, a kilka metrów za nim młody adept nadgranicznej służby. Znal ją zresztą dobrze z wielu ćwiczeń i wspomnień najstarszych wopistów, którzy tu, nad Odrą i Nysą trzymali straż w pierwszych po wojnie latach. Wówczas nocną ciszę częściej jednak przerywały serie automatów i wybuchy granatów. Niedawno właśnie, w żołnierskiej świetlicy szeregowiec Zbych słuchał wspomnienia Eugeniusza Metropolitę, ówczesnego porucznika, dzisiaj pracownika Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Krośnie Odrzańskim.

... Był to ostatni dzień 1945 roku. W dużej sali kasyna trwały przygotowania do sylwestrowej zabawy. Na zastawionych stołach dymił bigos i czekali kielichy wypełnione „ognistym płynem”. Pierwszy powojenny Nowy Rok, pierwszy bal w wolnym kraju. Żołnierze z niecierpliwością czekali na znak mistrza ceremonii zapraszający do stołu. I gdy wszystko było już gotowe, na wartownię wpadł zdyszany jeden z mieszkańców okolicznej wsi z zawiadomieniem, że w pobliskim Gostehorzu widziano grupę hitlerowskich niedobitków z formacji SS Galizien.

Przed kasynem zawarczały motory „Zisów-5”. Przed wioską żołnierze rozsypali się w tyralierę. Skrzytał śnieg pod nogami i szczykała odbezpieczona broń. Część żołnierzy obawiała wyloty wszystkich dróg i ścieżyn. Inni, na czele z por. E. Metropolitą, cicho — jak zjawy — zbliżali się do pierwszych domów. Gostehorze żyło tymczasem Nowym Rokiem. Przez rozświetlone okna zamieszkałych domów dobiegały radosne okrzyki, wiaty i skoczna melodia harmonii. Głuchło było jedynie w kilku domach, położonych najbliżej lasu. Na zgrzyt otwieranych drzwi jednego z nich, z pokoju wyskoczył do przedsiwnika ktoś z pistoletem w dłoń i z okrzykiem „Haende hoch”. Przez moment śmierć oparła się o pierś porucznika E. Metropolitę. Jedynie nagłe podbiecie uzbrojonej ręki, cios kolbą automat i seria nad głowami tych, którzy jeszcze ukrywali się w mieszkaniu uratowała jego życie. Trwało to sekundy, dużo krócej niż opowieść o nich. Z pozostałych ciemnych domów żołnierze wyciągnęli pozostałych hitlerowców. Stali teraz potulni, z rękoma wzniesionymi w górę. Ich broń, z której nie zdążyli wystrzelić, bo tak zaskakująca była akcja wopistów, leżała na skrajnym śniegu.

Do koszar żołnierze wrócili w południe 1 stycznia. I choć dawno minęła noworoczna północ — to wszyscy, którzy pozostali w koszarach, czekali na nich, by złożyć im życzenia i wspólnie wypić tradycyjny toast. Na stołach znowu pojawiły się talerze pełne dymiącego bigosu, a orkiestra zagrała walczyka. Do tańca nie było jednak chętnych. Bardziej cenny był krótkotrwały odpoczynek. Na drugi dzień znowu alarm, znowu pogoń za tymi, którzy usiłowali przerwać granicę, aby zbiec przed karzącą ręką za czynny, które w latach wojny popełnili w naszym kraju.

Takie były zimowe miesiące roku 1945/1946. A dzisiaj, dwa lata później? Nad granicą rzadko już słychać grzechot wystrzałów. Nie znaczy

to jednak, że jest zawsze spokojna. Patrol, w którym uczestniczył szeregowiec Zbych, minął już połowę wyznaczanej trasy. Noc nie była mroźna i mokra śnieg nieprzejmnie chłupotał pod nogami. Za sobą zostawili więc czarne plamy błota. Lecz co to? Ślady przed nim? Prowadzą wyraźnie od granicy!

Prowadzący patrol rzuca rozkaz — „Biegiem do kontaktu!” Po chwili na kopule nieba rozbliska nowa gwiazda. Z hukiem wystrzału wleciała w górę, strzeliła kaskadą zielonych iskier i powoli opadła między nieruchome korony sosn. Jej blask spostrzeżono na strażnicy. Alarm wywołany przez oficera dyżurnego zbiegł się z natarciwym dzwonkiem telefonu. To szeregowiec Zbych meldował, że w kwadracie „x”, na odcinku takim, a takim, spostrzeżono na śniegu ślady przetrwania granicy!

Na strażnicy zawrzało. Rozdzwoniły się telefony ogłaszające alarm dla sąsiednich strażnic, na falach eteru przekazał no meldunek do dowództwa, a przed budynkiem zawarczały podstawiony samochód, na który pospiesznie ładują się żołnierze. Zerwani ze snu ruszyli do nocnego pościgu. W budynku strażnicy świecą się teraz wszystkie okna. A w wiosce mieszkańcy śpią spokojnie — „... bo gdy ty śpisz, kraju strzeże ktoś tu, aby nikt cię nie zbudził ze snu...”

EDWARD TOMCZAK

TAJEMNICA WKŁADÓW W PKO

Barbara z Ostrowa — Czy wkłady pieniężne w PKO są objęte tajemnicą i czy ta tajemnica obowiązuje pracowników PKO, szczególnie kasjerów?

RED. — Tajemnicę wkładów oszczędnościowych złożonych w PKO gwarantuje art. 40 prawa bankowego (Dz. U. nr 20 poz. 121 z 25. 4. 1960 r.). Pracowników PKO obowiązuje zachowanie tajemnicy owożu co do wysokości posiadanego wkładu, jak i samego faktu posiadania wkładu. (2813)

NIE WOLNO ZATRUDNIĆ

M. L. — Czy w dziale zaopatrzenia może pracować osoba, która była karana za przestępstwo gospodarcze i wyszła z więzienia przed siedmiu laty? Od tego czasu pracuje sumiennie na różnych stanowiskach, a od paru miesięcy w dziale zaopatrzenia. Teraz okazuje się, że w dziale tym nie może pracować.

RED. — Na stanowiska kierownicze względnie związane z odpowiedzialnością materialną nie mogą być w zasadzie zatrudnione osoby skazane za przestępstwa z chęci zysku, braku nadzoru czy kontroli lub przekroczenia władzy. Powyższa zasada wynika z zarządzenia nr 19 Prezesa Rady Ministrów z 1. 3. 1962 r. (Monitor Polski nr 20, poz. 86).

STUDIA DZIENNE SOCJOLOGII

M. J. St. Poznań — Gdzie można studiować socjologię (chodzi o studia dzienne). Jakiej dają możliwości otrzymania pracy?

RED. — Socjologię może Pan studiować w uniwersytetach w Krakowie, Warszawie i Łodzi. Studia trwają 5 lat. W Warszawie studia mają charakter ogólny, w Łodzi — główną specjalizację stanowi socjologia pracy, w Krakowie — so-



Nakładem Wydawnictw Naukowo-Technicznych ukazały się:
Koroza — praca zbiorowa około 100 angielskich i amerykańskich specjalistów pod redakcją L. L. Shreiera, tłum. z angielskiego. Tom I Koroza metali i stopów, str. 1092 +

fotografie. Tom II Ochrona przed korozią, str. 1092. Tablice dotyczące elektrochemii, korozyj i obróbki, słowniczek terminów angielskich, skorowidz. Dla pracowników instytutów naukowych inżynierów, studentów. Cena t. I i II 200 zł.

Kazimierz Pazdro — Pomiar energii elektrycznej w zakładach przemysłowych. Dla energetyków, mistrzów i techników. Str. 400, zł. 43.

I. S. Łachtadur — Tranzystorowe układy sterowania napędów elektrycznych prądu stałego, tłum. z rosyjskiego. Str. 116, zł. 12.



cjologia wsi i miasta. Studia te wymagają znajomości języków obcych, niezbędnych dla korzystania z literatury naukowej. Absolwenci mogą pracować w placówkach prowadzących praktyczne badania życia społecznego, w charakterze ekspertów-socjologów, w dużych zakładach pracy, w działach organizacji pracy, związków zawodowych, w redakcjach, wydawnictwach, radiu, telewizji. (2841)

CO NALEŻY DO WSPÓLNOTY MAJĄTKOWEJ

Jerzy A. Poznań — Z narzeczoną wybudowaliśmy wspólnymi siłami domek jednorodzinny. Obecnie bierzemy ślub? Czy ten domek będzie stanowił naszą wspólną własność czy tylko żony? (Na nią były załatwione wszelkie formalności).

RED. — Do wspólności majątkowej należą przedmioty nabyte w czasie trwania małżeństwa. Natomiast przedmioty majątkowe nabyte przed zawarciem związku małżeńskiego, stanowią odrębny majątek każdego z małżonków. (2512)

BRAK NOWYCH PRZEPISÓW

Marcin Turkot pow. Szamotuły — Słyszałem, że istnieją nowe przepisy o opłatach za przeniesienie własności gospodarstw rolnych. Jakże są możliwości zamieszkania w domu starców?

RED. — Na temat przepisów o opłatach za przeniesienie własności gospodarstw rolnych nie możemy Panu nie konkretnego podać. Dopiero z chwilą ukazania się ta-

kiech przepisów udzielimy bliższych wyjaśnień, czy komentarzy. Stawki za pobyt w domach starców zależą od stanu finansowego i dochodów osoby w takim domu przebywającej. W przypadku otrzymywania renty opłata ustala się w wysokości pełnego konta utrzymania, jednakże nie więcej niż 80 proc. otrzymywanej renty. (2882)

INŻYNIER BHP

Zainteresowany? — Czy istnieje tytuł „inżynier bhp”? Czy może być inżynierem ktoś, kto nie posiada średniego wykształcenia?

RED. — Tytuł „inżynier bhp” istnieje. Określa go uchwała nr 592 RM z sierpnia 1953, w sprawie zapewnienia postępu w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. Jednakże uchwała ta wyraźnie mówi, że inżynier bhp powinien posiadać ukończone wyższe studia techniczne oraz świadectwo ukończenia kursu bhp dla personelu inżynieryjno-technicznego. (2803)

PRZEZ BANK PKO

Stała abonentka M. J. — Czy moja siostra przybywająca na stały pobyt do Polski z USA może kupić domek-willę za dewizy przez kasę przez Polską Kasę Opiekę? Czy obowiązuje ją podatek od wzbogacenia?

RED. — Za pośrednictwem Banku — Polska Kasa Opieki może cudzoziemiec nabyć w Polsce domek jednorodzinny względnie mieszkanie na własność na swoje nazwisko. Nie opłaca przy tym podatku od wzbogacenia czy podatku dochodowego. (2572)

do redaktora „GŁOSU”

Winorośli nie wymarza?

Z prawdziwą przykrością przeczytałem w „Głosie” nr 305 wydanie A z dnia 24/25/26 XII 1966 r. w artykule „Tradycje uprawy winorośli stęga 1000-lecia” o zagładzie plantacji winorośli, które zginęły z powodu mrozu.

Nie zgadzam się jednak, że

Syczeń 5 Czwartek	Edwarda Słońce: 8.03—15.53
-------------------------	-------------------------------

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Król włoce-gów”; NOWY — g. 19 „Namiestnik”; OPERA — g. 19 „Trubadur”; OPERETKA — g. 19 „Bal w operze”; MARCINEK — g. 17 „Bamba w oazie Tongo”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-ZA — g. 10, 12.30, 15 „Podróż ba-lonem” (franc. 7 l.), g. 17.30 i 20 „Cichy Don” (II s. radz. 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Głosy na miłość” (Jug. 16 l.); BALTUK — g. 10, 12.30, 15.30 „Książę i żebrak” (ang. 11 l.); g. 18 i 20.15 „Małżeństwo z rozsądku” (pol. 14 l.); CZTER-NASTKA — g. 10, 12.30 „200 mil do domu” (USA 7 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Człowiek ucieka” (ang. 16 l.); GONG — g. 10, 12, 16, „Godzina pasowej róży” (pol. 14 l.); g. 18 i 20.15 „Et cetera pana pułkownika” (włoski 18 l.); GRU-WALD — g. 17 „Ścieśle tajne” (NRD 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30 13.30 „Jęć króla morza” (radz. 9 l.); g. 18 i 20.15 „Bariera” (pol. 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Wielki skok” (franc. 16 l.); KOS-MOS — g. 18 „Przygody Wernera Holta” (NRD 16 l.); MALTA — g. 16 „Kwiat na śniegu” (radz. 9 l.); g. 18 i 20 „Cierpkie głogi” (pol. 16 l.); MINIATURA — g. 15, 17.1 „Tomcio Paluch” (meksyk. 8 l.); g. 20 „Mandrinn” (franc. 11 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Obcy w Oriente” (kub. 14 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Cierpkie głogi” (pol. 16 l.); PAN-CERNIAK — g. 20 „Nikt nie chciał umierać” (radz. 16 l.); PA-LACOWE i PRZYJAŹN — nie-czynne; RIALTO — g. 10, 12.30 „Czy macie w domu lwa?” (czeski 11 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Między linami ringu” (USA 16 l.); RU-SAŁKA (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Z zamkniętymi oczyma” (węg. 16 l.); SCALA — g. 16, 18.15 i 20.30 „Viva Maria” (franc. 16 l.); TE-CZA — g. 16, 18 i 20 „Banda” (pol. 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Strzelby Apaczów” (USA 11 l.); WCZASOWICZ (Pusz-czykovo) — g. 17 i 19.15 „Niaga-ra” (USA 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Juana Gallo” (meksyk. 16 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Wrak Mary Deare” (ang. 14 l.); FOTOPLAS-TIKON — g. 12 — 21 „Monaco — San Marino — Andorra”.

MUZEA

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15.
Historii m. Poznania — (St. Ry-nek) — g. 9—15.
Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Sta-ry Rynek 45) — g. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mo-stowa 7) — godz. 10—15.
Narodowe (Al. Marcinkowskie-go) — g. 9—15.
Militaryum (Cytadela) — godz. 12—16.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-we (St. Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenie Poznania (Cytadela) — g. 10—18.

WYSTAWY

Muzeum Historii Ruchu Robot-niczego (St. Rynek — Odwach) — „Początki socjalizmu w Poznań-skiem 1840—1881” — godz. 10—18.
Pawilon Meblowy (Swarzędz, ul. Wrzesińska 32) — stała wystawa meblowa — godz. 9—17.
Salon Sztuki Współczesnej ARPO (St. Rynek — Arsenal) — g. 10—18.
Klub ZNP — Prace plastyczne J. Waxmana — g. 10—22.
ZPAP (Arsenal — Stary Rynek) — Malarsstwo Janusza Bersza — godz. 10—18.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Wystawa z okazji XX-lecia „Ex-pressu Poznańskiego” — g. 10—20.
Sala Marmurowa PK — Wysta-wa prac dziecięcych z Pow. Domu Kultury Państw. Zakł. Przem. Stalowego „Wilhelm Florin” w Hennigsdorf (NRD).
BWA (St. Rynek) — Wystawa prac uczniów — Państw. Liceum Sztuk Plastycznych — g. 10—18.
Klub Handlowca (plac Wolności 8) — „Malardwo Fr. Prabuckie-go” — g. 14—19.

DYŻURY

Szpital Kliniczny im. Pawłowa (Garbary 17, tel. 510-21) — okuli-styka.
Szpital Miejski im. Raszei (Mie-kiewicza 2 tel. 427-51) interna, chir-urgia.
Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poz-nańskie wypadki uliczne w mie-jscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie — telefon 637-35. Ambulatoria czynne: chirurgiczne i internis-tyczne — g. 15—23; stomatolo-giczne — g. 20—1.
Wojewódzka Stacja PR — (uli-ca Kościuszkii 103), tel. 566-66.

6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” 4
5 I 1967 Nr 3 (7120)

Jeszcze trochę cierpliwości

Sklepy, kawiarnia, poczta i inne obiekty dla największego osiedla

Niejednokrotnie publikowaliśmy na łamach „Głosu” po-stulaty mieszkańców osiedla przy ul. Świerczewskiego. Jak wiadomo, budownictwo mieszkaniowe postępuje tu znacznie szybciej, niż budowa tak bardzo koniecznych obiek-tów użyteczności publicznej.

Pod koniec ub. r., dzięki za-interesowaniu się powyższymi brakami przez dzielnicową in-stancję partyjną oraz władze Grunwaldu, opracowano pro-jekt programu realizacji zadań dla uporządkowania wspo-mnianego osiedla. Projekt ten przedstawiono także na posie-dzeniu Prezydium RN Pozna-ń. Właśnie na tym posiedze-niu (pod koniec grudnia ub. r.) zapadła uchwała, uwzględnia-jąca już konkretne terminy wykonania zadań dla pełnego zagospodarowania tego naj-większego w naszym mieście osiedla. Wreszcie zatem wia-domo, kiedy i co będzie tu zro-bione, a tym samym miesz-kańcy doczekają się koniecz-nych urządzeń, o których bu-dowę występowali wiele razy, m. in. na spotkaniach z rad-nymi Grunwaldu.

W Operze

Powrót „Axura” do Poznania

Po ponad 150 latach przerwy na scenie poznańska powraca opera heroiczna A. Salieriego „Axur, Król Ormus”, z którą przyjeżdżał parokrotnie na występy do Pozna-ń Wojciech Bogusławski i w której kreował tytułową rolę Axu-ra. Pozycja ta planowana na 20-lecie Sceny Narodowej, długo się rodziła. Libretto polskie Wojcie-cha Bogusławskiego nie przylegało do partytury odnalezionej w zbiorach londyńskich; zaszła więc po-trzeba gruntownej adaptacji rekon-strukcji tekstu i muzyki. Obecnie „Axur” zaprezentuje się poznań-skiej publiczności na premierze w sobotę 7 bm. w opracowaniu lile-rackim i muzycznym Ludwika Erhardta.

Od strony muzycznej operę przy-gotował dyr. Robert Satanowski, od strony reżyserskiej Krystyna Meissner. Dekoracje projektował Jan Kosiński, a kostiumy Barbara Jankowska. W tytułowej roli „A-xura” na premierze wystąpi Albin Fechner. W pozostałych głównych rolach zobaczymy i usłyszymy m. in. Romana Węgrzyna, Andrzeja Kizewettera, Jana Czekaya, An-nę Wolanowską i Jadvigę Myszkowską. (ob)

INFORMUJEMY

Miesięczne, plenarne zebranie członków Sekcji Numizmatycznej Polskiego Towarzystwa Archeolo-gicznego, odbędzie się dzisiaj o godz. 16 w Pałacu Działalności, St. Rynek.

Komenda Dzielnicowa MO Nowe Miasto, jest w posiadaniu dwóch zegarków produkcji radzieckiej, które mogą pochodzić z kradzie-ży. Osoby poszkodowane proszone są o zgłoszenie się w wymienio-nej jednostce MO, Rynek Śródce-ki 9, pokój 18, w godz. od 8—16.

Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 — (czynna całą dobę).
Dyżur nocny: Główna 53 i Sta-rolęcka 79.
Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ulica Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — od 8—21 (w nocy — nagłe wypadki).

RADIO

PROGRAM I — Fala 1322 m i (UKF do g. 18) 69,74 MHz: 7.45 „Błękitna szafeta”; 8.49 „Człzo-wiek i jego świat”; 9 Mel. Znad Sekwany; 9.30 Polska muz. baletowa; 10 „Chcę być dobrym pa-nem” fragm. opow.; 10.20 Orkie-str — pianista i piosenkarze; 11 Z twórczości P. Czajkowskiego; 12.10 Polskie pieśni rewolucyjne w wyk. B. Ładysza; 12.40 „Wie-cej, lepiej, taniej”; 13 Z muz. Czechosłowacji; 13.35 Dla dzieci „Podróż bez biletu”; 14 „Pisarz” książka o twórczości S. Szmag-lewskiej; 14.30 Konc. estradowy ork. Bułgarii, Rumunii, Czecho-słowacji i Węgier; 15.05 Z życia ZSRR; 15.25 Zesp. amatorskie przed mikrofonem; 16 „Popołud-nie z młodzieżą”; 18 „Znajomi z anteny”; 18.45 Kurs j. franc.; 19 „Z księgarskiej lady”; 19.10 „Lu-dzie i kontynenty”; 20.30 Wiecezór literacko-muzyczny „Ballada o Jaluowcu”; 23.15 Z muz. XX-go wieku; 0.10 Program nocny z Poz-nań.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66.62 MHz; 8 Muzyczny ty-dzień Poznania; 8.15 Kurs j. franc.; 8.35 Aud. Red. Spół.; 9.15 Konc. rozrywk.; 10.05 Francuska muz. symf.; 10.50 „Z nieznanych kart”; 11.10 „Postęp w gospodar-stwie domowym”; 11.20 Konc. zym-

Zatwierdzony program prze-widuje szereg nowych inwe-stycji, których wybudowanie poprawi warunki bytowe mieszkańców. Głównie chodzi tu o pawilony handlowo-usłu-gowe. Do tej pory jest ich za mało na osiedlu, co powoduje stałe skargi mieszkańców. Do 1969 r. powstanie zatem jesz-cze duży pawilon handlowo-usługowy, a u zbiegu ulic Gro-chowskiej i Ryckiej — ka-wiarnia.

Do 1970 r. stanie na osiedlu też pawilon warzywno-owoco-wy, którego inwestorem będzie PGR-Naramowice.

Z innych obiektów zatwier-dzono w programie budowę poczty (u zbiegu ulic: Gro-chowskiej i Marcińskiej) o-rasz pawilonów: dla biblioteki, Foto-Optyki i „Jubilera”. Pro-gram przewiduje także wybu-dowanie do 1968 r. szkoły pod-stawowej, a do 1969 r. dwóch przedszkoli. Po 1970 r. powsta-ną dwa dalsze przedszkola.



Nie pierwszy raz grać bę-dzie ten zespół na naszym ba-lu, ale po raz pierwszy orkie-strą Zygmunta Polczyńskiego przygotowała specjalny reper-tuar na

BAL CZYTELNIKÓW „GŁOSU”

który odbędzie się w sobotę, 7 bm., w lokalach „Adrii”. Po-czątek o godz. 20.

Niespodzianki i liczne cen-ne nagrody stanowią nieodłączny element każdego naszego balu.

Karty wstępu nabywać moż-na w redakcji od godz. 9 do 17, ul. Grunwaldzka 19, pok. 59, II piętro.

ceń; 12.25 Mel. orientalne; 12.50 Głos ma przyroda i „Listy z da-lekiego świata”; 13.20 Wojew. Zjedn. Przem. Mięsnego informu-je; 13.25 Konc. muz. popularnej; 13.50 Felieton przyrodniczy dr. Karlińskiego; 14 Utwory fortep. kompozytorów polskich w wyk. L. Michałowskiej; 14.45 „Błękit-na szafeta”; 15 Zespół „Warszaw-scy Stompersi”; 15.30 Dla dzieci „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce”; 16.05 Public. mie-dzynar.; 17.25 Poznańska Piętnast-ka Radiowa; 17.50 Aud. P. Lu-bińskiego; 18.10 Aud. literacka pt. „Kolory zatrzymane w locie”; 18.50 Uniwersytet Radiowy — „Światło idei”; 19.05 Muz. i Aktu-alności; 20 „Opera w przekroju” — „Borys Godunow” M. Mu-sorgskiego; 21.40 „Sławne roman-se” Maryla i Mickiewicz; 22 Kar-nawałowa rewia ork. i zesp. roz-rywk.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III UKF 69.74 MHz; 18.05 R. Waschko i jego płyty — P. Pointedexter; 18.35 „Pawel i Ag-nieszka”; 18.50 Nie wspólnego z westernem; 19.13 Jazz; 19.30 Sto-neczne życie; 19.40 Pod szafirową igłą; 20.05 Koncert z fiołkiem; 20.45 Śpiewają W. Brothers i R. Brother; 21 Coś w tym jest — o filmach rozmawiają A. Gostyńska i Z. Kalużyński; 21.15 Mistrzowskie wykonania muz. jazzowej — Kay Winding; 21.35 „Za co się płaci mandaty”; 21.50 B. Smetana „Sprzedana narzeczona”; 22.07 Gwiazdka siedmiu wieczorów — Connie Francis; 22.15 „Chłopiec z Sosnowca”; 22.35 10 minut muz. radości; 22.45 Piosenki dla za-smuconych; 22.55 Miniatury poe-tyckie — A. Stern; 23 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Shoshana Ba-mari.

Jedno z nich zaprojektowano na osiedlu „Grunwald 1”. Za kilka lat poprawią się zatem warunki nie tylko w miejsco-wych szkołach podstawowych, lecz również w przedszkolach.

Wreszcie też osiedlowe ulice doczekają się oświetlenia. W najbliższym czasie przystąpi się do wykonania dróg osie-dlowych. Otrzymają one po obu stronach chodniki. Prze-jścia (m. in. przy ul. Ryckiej), na których obecnie gro-madzi się woda będą napra-wione. Na osiedlu przystąpi się też do budowy garaży, parkin-gów, szaleatów publicznych i studni awaryjnych. Program przewiduje ponadto urządze-nie placu gier i zabaw oraz parku między ulicami: Brzask, Świt i Szamotulską. W pro-gramie zapewniono, co miesz-kańcy przyjmą na pewno z za-dowoleniem, systematyczną konserwację dróg i chodników oraz urządzenie zieleni wokół budynków.

Jeśli tylko realizacja nakre-słonego programu przebiegać będzie zgodnie z ustalonymi terminami, to do 1970 r. osie-dle doczeka się pełnego zago-spodarowania i uporządkowa-nia. (an)

„Kronika Miasta Poznania”

Zeszyt Świąteczny

Takim właśnie mianem można określić 4. ubiegłoroczny ze-szyt „Kroniki Miasta Poznania”, który w tych dniach wyszedł spod prasy drukarskiej. Otwiera bo-wiem to wydanie specjalne spra-wozdanie z potężnej manifestacji ludności Poznania w dniu 17 kwie-tnia 1966 roku, z okazji obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego. Jak wiadomo, właśnie tego dnia Po-znań i województwo zostały od-naczone Orderem Budowniczych Polski Ludowej. Podobizna orderu widnieje także na jednej z wew-ntrnych stron zeszytu.

Spśród artykułów na czoło wy-suwa się pozycja W. Radkiewicza pt. „Jedność losów fabryki, mia-

TELEWIZJA

CZWARTEK: 9 — 9.45 — „Brzeg morza” — film z serii „Czterej pancerni i pies”; 15.30 — TV Kurs Rolniczy — „Uprawa poplonów”; 16 — Dla młodych widzów: 1) — „Klub pod smokiem” 2) „W pod-róży” — film TV prod. radz.; 17.15 — Wiadomości; 17.20 — „Róża środkowej Azji” — film prod. bułg.; 17.45 — „Na zdrowie”; 18.05 — „To co najlepsze”; 18.35 — Przegląd muzyczny — prowadzi Z. Mycielski; 19.05 — Młodzieżo-wy program rozrywk. pt. „Kar-nawał”; 19.20 — Dobranoc i dzien-nik; 20 — „Miara pokolenia”; 20.15 — „Prudne lata walki”; 21.30 — „Refleksje”; 22 — Dziennik.

PIĄTEK: 11.55 — 12.25 — Pro-pedeutyka filozofii — kl. XI — „Historyczny charakter praw spo-łecznych”; 16 — „Impreza Nowo-rocza” — transm. z Pałacu Kul-tury; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla dzieci — „Miś z okienka”; 17.15 — Dla młodych widzów — „Tajemnica zielonego myśliwego” film z serii — „Cienie starego Zamku”; 18 — „Azymut” — wojskowy magazyn młodzieżowy; 18.30 — Wielokropek; 18.45 — Wszelchnia TV — program pt. „Białka”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — Kronika Tygod-nia; 20.15 — Opera w Budapesz-cie — film z cyklu — „Najwięk-sze Teatry Operowe Świata”; 21 — „10 minut recenzji” — przed kamerą K. Kąkolowski; 21.10 — Dziennik; 21.30 — Teatr TV — „Niebezpieczne związki” — Cho-derlos de Laclos.

TV zastrzega prawo zmian.

Roczne plany z nadwyżkami

Wyniki 1966 roku w poznańskich fabrykach

Fabryki i różne przedsiębiorstwa wkroczyły w drugi rok 5-latk i dokonują gospodarskiego obrachunku osią-gnięć uzyskanych w 1966 r. Jak wynika z meldunków, prze-ważająca większość poznańskich zakładów wykonała swe ubiegłoroczne plany z wysoką nadwyżką, m. in. wykonano też zamówienia eksportowe.

Pomyślnie zrealizowały swe zadania we wszystkich pod-stawowych wskaźnikach Za-kłady Metalurgiczne „Pomet”. Zamknęły one ub. roczny bi-lans dodatkową produkcją, sz-cącowaną na 6 mln. zł. Złożyły się na to ponadplanowe dosta-wy na eksport, głównie spręż-arek trakcyjnych, jak też wy-przedzenia w dostawach ko-operacyjnych, głównie dla Za-kładów „H. Cegielski”.

1966 r. był dla Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych trudny i zamykał się niedobor-em w wykonaniu planów, a z drugiej strony przyniósł szereg pozytywnych momentów. W Fabryce zmieniono bowiem a-sortyment produkcji i wprowa-dzono na miejsce przestarza-nych maszyn, nowe, doskonalsze w użytkowaniu. Chodzi tu o wyróżnioną na Wystawie Ma-szyn Rolniczych w Moskwie sноповязалkę ciągnikową ty-pu WC-5 o około 400 kg lżejszą od dotychczas wyrabia-nych, a także ścinacz do zie-lonek typu „Orkan-2”. Wyko-nanie planów utrudniał m. in. brak pracowników, jak też nie-otrzymanie szlifierek, zamów-ionych w NRD.

Poznańskie Zakłady Przem-yłu Odzieżowego im. „Komuny Paryskiej” wykonały plany w około 101 proc. i wpłaciły do-datkowo do skarbu państwa z tytułu akumulacji 4 mln. zł. Produkowały one płaszcze dam-skie w 36 odmianach, w tym kilka ze znakiem jakości i kil-kanaście według wzorów wy-różnionych na pokazach sym-bolem „nowość”. Do osiągnięć „Komuny Paryskiej” zaliczyć należy m. in. przedterminowe zrealizowanie zamówienia ze Związku Radzieckiego na 35 000 płaszczy, poprawę ryt-miki i jakości produkcji oraz bogatsze wzornictwo.

Nie zawiodła też „Goplana”. Dostarczyła ona do końca gru-

dnia 1966 r. ponad plan 200 ton różnego rodzaju słoicy. Suk-ces ten zasługują na wyróżnie-nie, gdyż uzyskano go mimo trudności związanych z roz-budową zakładów, przenosze-niem produkcji do innej hali i instalowaniem agregatu wło-skiego do wyrobu nowego ro-dzaju czekoladek.

Również z nadwyżką zrea-lizowała swe zadania Fabryka Mydła i Kosmetyków „Le-chia”. Dała ona dodatkowe ilości różnych produktów o wartości ponad 40 mln. zł, zrealizowała w przeszło 110 proc. plan eksportu, głównie do Związku Radzieckiego i kra-jów Bliskiego Wschodu. Za-kład obniżył też koszty i o-siagnął wyższą akumulację. Wszystko to potrafili pracow-nicy uzyskać mimo trudności w dostawach surowców i opa-kowań.

Ogólnie można powiedzieć, że fabryki i przedsiębiorstwa pomyślnie wystartowały w no-wą pięciolatkę. (b)

Przed występem „Drużby”



Jak już pisaliśmy, do Poznania przyjedzie leningradzki zespół rozrywkowy „Drużba”. Wystąpi on 7 i 8 bm. w hali nr 20 MTP przy ul. Śniadeckich. Występy zespołu odbędą się pierwsze-go dnia o godz. 19, a w nie-dziele o godz. 16 i 19.

Na zdjęciu: — nasza rodaczka, Edyta Piecha, solistka zespołu „Drużba”.

Fot. — „Głos”

Odczyt wybitnego historyka literatury

Towarzystwo Literackie im. Ada-ma Mickiewicza, organizuje w niedzielę, 8 bm. o godzinie 11, w sali posiedzeń Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, ul. Mielżyńskiego 27/29, odczyt wybit-nego historyka literatury polskiej i znawcy twórczości A. Mickie-wicza — prof. dr. Wacława Kubac-kiego (UJ) na temat: „Uczta umar-tych w Dziadach A. Mickiewicza”.

Bezpośrednio po odczycie ode-będzie się Walne zebranie członków Oddziału Towarzystwa Literackie-go im. Adama Mickiewicza. (na)

R. P. ul. Strusia — Firma C. Hartwig ma swoje biura przy ul. Towarowej 15. (2836)

Leon Fleming — Wszelkie spra-wy związane z obliczeniem metra-żu mieszkaniowego należy kiero-wać do Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej. Tam otrzyma Pan wyczerpujące informacje. (2944)

Cywil — W sprawie uzyskania uprawnień Społecznego Inspektora Ruchu Drogowego prosimy zgło-sić się do Komendy Miejskiej MO przy Placu Wolności — sekretariat Służby Ruchu Drogowego, II p., gdzie otrzyma Pan wyczerpujące informacje. (2943)

Grzeń — stały Czytelnik — Po-dajemy adresy: Kolejowy Klub Sportowy Lech, Marchlewskiego 142, Posańskie, ul. Słowackiego 18, Warta, ul. Dzierżyńskiego 219. (28)